Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano prócz w poniedziałki. — Adres Redakcyi i administracyi Kraków, ul. Stradom 13. Nr telefonu 179, w nocy 1556. Rękopisów nie zwraca się. Konto: Kasa P. K. O. Nr. 141.129 (Ekspozytura Galicyjskiej). Ekspedycya wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor.; z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 1 w. pet. 1-szp. 0·80 (Mk. 0·80). Nadesłane; 1 w. pet. 3·— (Mk. 3·—) Tekst: 1 w. pet 5·— (Mk. 5·—)

Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron

Rok II. Kraków, niedziela 21 września 1919. Nr. 207

Naprężenie.

Kraków, 20. września.

(*g*) Ostatnie dni przyniosły cały szereg wiadomości, które są wielce znamienne dla obecnej niejasnej i pogmatwanej sytuacyi międzynarodowej. Nic nie wskazuje na to, abyśmy choćby w względnie krótkim czasie doszli do jako tako normalnego stanu pokojowego. Przeciwnie, położenie w Europie, Ameryce i Azyi wikła się coraz bardziej.

Rada Najwyższa w Paryżu ma przerwać w tych dniach swe obrady a jak donoszą z Paryża, wątpliwem jest, czy po przerwie zbierze się w pierwotnym charakterze. Tymczasem wiele problemów międzynarodowych jest nierozwiązanych. »Temps« w artykule mocno pesymistycznym wskazuje na to, że przynajmniej ośm ważnych spraw jest niezałatwionych, a mianowicie: Bułgarya, Węgry, kwestya adryatycka, konflikt polsko-niemiecki, problem bałtycki, stosunek koalicyi do Rosyi, los państwa tureckiego, i solidarność finansowa koalicyi. Ośm problemów, które razem niezałatwione dają w rezultacie cały ten ogrom chaosu, jaki na całej przestrzeni od Irlandyi po Szantung ciąży nad ludzkością, powiększając się z dnia na dzień.

Koalicya nie ma obecnie czasu na zajęcie się wszystkiemi temi sprawami, gdyż sytuacya w e w n ę t r z n a w krajach sprzymierzonych znacznie się naprężyła w ostatnich dniach. Przedewszystkiem w Anglii, w Ameryce i we Włoszech. Delegacya angielska z Lloydem Georgem na czele czempręzej opuściła Paryż, załatwiając pobieżnie najaktualniejszą w ostatnim czasie sprawę s y r y j s k ą. (Wiadomość »Tempsa« o mającem nastąpić opróżnieniu Syryi aż do Palestyny przez Anglię z pozostawieniem jednakowoż czterech miast, Damaszku, Aleppa, Name i Homsa wewnątrz terenu okupacyjnego, nie wiadomo czy angielskiego czy francuskiego, jakoteż wiadomość, że Najwyższa Rada przyjęła układ francusko-angielski odnośnie do Syryi brzmi bardzo niejasno i nie oznacza w żaden sposób rozwiązania konfliktu syryjskiego).

W Anglii położenie jest bardzo poważne. Wybór przywódcy socyalistów (prawicy) Hendersona do parlamentu dał sygnał do żywej akcyi przeciw obecnemu rządowi, któremu zarzucają opór wobec zasadniczych żądań robotników (upaństwowienie kopalń węgla, dopuszczenie robotników do udziału w zarządzie kopalń, 8-godzinny dzień pracy, zwyżka płac itd.), nieudolność opanowania sytuacyi finansowej Anglii i politykę względem Rosyi. W Irlandyi wre i kipi. Na zielonej wyspie wybuchło powstanie, które rząd zamierza zgnieść siłą zbrojną. W Dublinie zaprowadzono sądy doraźne. A sfery rządowe ani myślą o radykalnem rozwiązaniu sprawy irlandzkiej w myśl żądań nacyonalistów irlandzkich.

Ciężkie chmury zawisły więc nad Albionem. Giętki i energiczny Lloyd George i tym razem chce się zastosować do sytuacyi. Gotów jest usunąć się od konserwatystów, aby nawiązać stosunki z przywódcami stronnictw socyalno-liberalnych, propaguje nowy program rządowy, uwzględniający przeważną część żądań opozycyi. Ale agitacya za zmianą gabinetu i objęciem jego steru przez Asquitha wcale nie osłabła. Zdaje się, że wskutek naprężonej sytuacyi w Anglii, konferencya pokojowa zbierze się, jak donoszą właśnie z Paryża, w L o n d y n i e, przyczem ma ona przybrać charakter konferencyi międzykoalicyjnej.

W Ameryce wywołały niesłychanie ciekawe relacye byłego członka delegacyi amerykańskiej w Paryżu, Bullitsa, ostre przesilenie i zadały cios stanowisku i polityce Wilsona, który ma już być nawet skłonnym do kompromisów z republikanami. Senat amerykański rozpoczął dyskusyę nad traktatem, lecz postępuje ona bardzo powoli i głosowania nie należy się spodziewać przed 15 tym października. Jak ono wypadnie, nie może obecnie nikt przewidzieć. Chwilowo zanosi się na uchwalenie poważnych zmian w traktacie.

Ani wyobrazić sobie nie możemy, co wówczas nastąpi. Cały ten z takim trudem i mozołem sklejony w Paryżu budynek runie, jak domek z kart, rozpoczną się ab owo targi i walki omnium contra omnes. Dotychczasowe traktaty pokojowe uchwalone w Paryżu nie są wprawdzie tak idealne, iżbyśmy się upierali przy ich petryfikacyi, ale bardzo wątpimy, czy następne traktaty będą idealniejsze i bardziej trwałe...

We Francyi możliwość unieważnienia traktatu pokojowego z Niemcami i statutu Ligi narodów wywołała wielką konsternacyę. Z dotychczasowego przebiegu dyskusyi ratyfikacyjnej w Izbie francuskiej przebijała jedna nuta, której dali wyraz mowcy rozmaitych obozów: obawa przed Niemcami. Gwarancye, jakie otrzymała Francya w traktacie pokojowym, uważa część polityków francuskich za niewystarczające. Na wypadek rewizyi traktatu pokojowego żądają oni gwarancyj jeszcze silniejszych, przedewszystkiem zakazu wszelkiej fabrykacyi broni i amunicyi w Niemczech. Zdawałoby się po powierzchownem osądzeniu traktatu wersalskiego, że Francya odniosła największy sukces, że ona może być najbardziej zadowoloną z wyniku wojny. A tymczasem w żadnym kraju koalicyi obawa o przyszłość nie jest tak silną, jak we Francyi. Naród francuski najwięcej ofiar krwi i mienia złożył w tej wojnie. Chce się zabrać do odbudowy, chce dać odpoczynek niezmiernie osłabionemu organizmowi narodowemu, ale strach przed Niemcami kokietującymi obecnie z Rosyą, nie pozwala mu na to.

W Lidze narodów nie widzi Francya zabezpieczenia swych granic i swego bytu. Wogóle Liga narodów, ten twór tak idealnie pomyślany, a tak kiepsko ukształtowany, na wypadek nieprzyjęcia go przez Amerykę, najbardziej jest zagrożony. Na Ligę narodów patrzą wszystkie narody z wyjątkiem może amerykańskiego i angielskiego, jako na swój punkt oparcia w przyszłości, jak na obrońcę i strażnika wszystkich sprawiedliwych i słusznych postulatów ludzkości.

Niedojście do skutku Ligi narodów — a na to się zanosi wobec oporu Ameryki — będzie silnem rozczarowaniem, bolesnym ciosem, dla wszystkich tych, którzy wierzyli, że wojny przecież na darmo nie prowadzono.

Wydalenie uchodźców z Wiednia nastąpi stopniowo i w formie najłagodniejszej.

Wydalenie uchodźców sprzeciwia się traktatowi w St Germain.

Wiedeń, PAT. W sprawię zamierzonego wydalenia obywateli polskich z niemieckiej Austryi interweniowali poseł dr. Szarota i pełnomocnik głównego urzędu likwidacyjnego dr. Twardowski u kanclerza Rennera i u dyrektora policyi dra Schobera. Interwencya odniosła o tyle skutek, że reprezentanci polscy otrzymali zapewnienie, iż a k c y a w y d a l a n i a b ę d z i e s t o s o w a n a s t o p n i o w o i t o w f o r m i e n a j ł a g o d n i e j s z e j. Termin wydalania naznaczony na dzień 10 września będzie przesunięty o parę tygodni. Reprezentanci polscy obiecali zająć się zorganizowaniem szeroko zakreślonej akcyi powrotowej wychodźców wyrazili jednakże życzenie, aby władze austryackie wpływały uspakajająco na te sfery wiedeńskie, które się odnoszą nieżyczliwie a nawet wrogo wobec wychodźców.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że nakaz wydalenia obcych obywateli został wydany n a w ł a s n ą r ę k ę przez szefa rządu krajowego dolnoaustryackiego S e v e r a, bez wiedzy dra Rennera i bez porozumienia się z wiedeńską dyrekcyą policyi.

»Neues Wiener Abendblatt« zwrócił w artykule uwagę, że zamiar natychmiastowego wydalenia uchodźców s p r z e c i w i a s i ę p o s t a n o w i e n i o m t r a k t a t u pokojowego z S a i n t G e r m a i n (idzie tu o artykuły Nr. 70, 78, 81). W myśl postanowień tych artykułów osoby posiadające prawo obywatelstwa w dawnej Cislitawii, mają prawo zdecydować się w ciągu jednego roku czy chcą przyjąć obywatelstwo austryackie. Obcym obywatelom, którzy w ten sposób mają prawo przyjąć obywatelstwo austryackie musi być tedy przyznany termin jednego roku do ewentualnej decyzyi względnie wyjazdu.

Uczniowie szkół średnich i wyższych nie zostaną wydaleni z Wiednia

Wiedeń. (Tel. wł.) Rząd niem. austryacki ogłasza: Rozporządzenie o wydaleniu obcych obywateli n i e stosuje się do osób pochodzących z zach. Węgier i do **uczniów szkół średnich i wyższych**. O s o b y, k t ó r e w n i o s ł y p o d a n i a, m o g ą c z e k a ć n a i c h z a ł a t w i e n i e.

Katastrofa węglowa w Wiedniu.

Wieden (B. K.) Według doniesienia pism oświadczył wiceburmistrz, że strata wskutek wstrzymania ruchu kolei elektrycznej wynosi 750 do 830 tysięcy koron dziennie. Gdyby stan ten potrwał dłuższy czas i objął także elektrownie, musiałby spowodować zrujnowanie miejskich finansów. Pisma ogłaszają, że zaproponowano również natychmiastowe wstrzymanie wydawania pism. Wprawdzie propozycye te jeszcze nie weszły w życie, jednak nie dadzą się one uniknąć przy dalszem trwaniu katastrofy węglowej. W kołach przemysłowych wskazują na to, że gdyby planowane postanowienia miały w rzeczywistości zostać przeprowadzone, spowodowałoby to ruinę we wszystkich gałęziach przemysłu. —

Według »N. Freie Presse« wywarły zarządzenia wskutek tej katastrofy węglowej silne wrażenie na misyach koalicyjnych, przebywających we Wiedniu.

Przygotowania zimowe w niem. Austryi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Założono tu wielkie przedsiębiorstwo kuchenne z kapitałem akcyjnym 50 milionów, które ma w zimie, przeprowadzić wyżywienie ubogiej ludności niem. Austryi.

Wyrok w procesie przeciw mordercom zakładników w Monachium.

Monachium: (B. K.) W procesie przeciw mordercom zakładników zapadł wyrok. 6 oskarżonych zostało skazanych na śmierć, 7 za zbrodnię współwiny w mordzie na 15 lat więzienia.

Knowania monarchistyczne w Niemczech.

Wiedeń, (Cz. B. P.) »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina, że w Hanowerze szerzy się nowy ruch o wybitnie rojalistycznym charakterze. »Voss. Ztg.« pisze, że na czele tego ruchu stoją oficerowie o bezwzględnie monarchistycznych przekonaniach i że przywódcy ruchu starają się przy pomocy pośredników w Kolonii nad Renem wejść w kontakt z miarodajnemi sferami w Londynie. Monarchiści mieli nawiązać również kontakt z Bawaryą, Śląskiem, Prusami Wschodnimi i Pomorzem. Jako pretendentów do tronu wymieniają członków rodu C u m b e r l a n d. Po udaniu się zamachu w Hanowerze planowaną jest proklamacya monarchii w Berlinie.

Niemieckie plany co do Górnego Śląska.

Berlin. (Tel. wł.) Według Biura Wolffa ma w dniu 1 października wejść w życie autonomia dla prowincyi Górnego Śląska. »Berl. Ztg. am Mittag« przynosi następujące szczegóły z projektu rządowego o autonomii na Górnym Śląsku. Utworzoną ma zostać Rada krajowa (Landesrat), złożona na razie z wszystkich członków stronnictw na Górnym Śląsku, zasiadających w Sejmie i w niemieckiem Zgromadzeniu narodowem. W drodze kooptacyi mają do Rady krajowej wejść także Polacy w liczbie, odpowiadającej ilości głosów przy wyborach do ciał ustawodawczych. Rada krajowa ma wybrać z pośród siebie Radę państwową (Staatsrat), która ma objąć zarząd prowincyi.

Amerykanie obsadzają Górny Śląsk.

Poznań. (Tel. wł.) Według telegramu iskrowego z Hagi, 3 tysiące żołnierzy

amerykańskich znajduje się w drodze do obsadzenia Górnego Śląska.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Z powodu stosunku do Niemców.

Praga. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym zażegnane chwilowo zostało grożące przesilenie gabinetowe. Chodzi o stosunek rządu do Niemców. Tusar nie chce pozostać na swem stanowisku, ponieważ w sprawie tej doznaje niepowodzeń. Postanowienie swoje przedłożył stronnictwom.

Postanowienia traktatu pokojowego z Bułgaryą.

Paryż. (B. K.). Najwyższa Rada koalicyjna ustaliła na wczorajszem posiedzeniu definitywnie tekst traktatu pokojowego z Bułgaryą. Traktat przyznaje Tracyę Grekom, jednak Bułgarya otrzymuje możność ruchu morskiego w celach gospodarczych na morzu Egejskiem. Dalsze postanowienia traktatu zgadzają się z postanowieniami traktatów wersalskiego i w Saint Germain. Traktat znosi ogólną służbę wojskową i ustanawia zbrojną policyę, złożoną z 20 tysięcy ludzi i 10 tysięcy żandarmeryi. Łączne odszkodowanie wojenne, płatne najdalej do 37 lat, wynosi 2 i ćwierć miliarda. Komisya śledcza i kontrolna, złożona z delegatów francuskich, angielskich, amerykańskich, włoskich, greckich, rumuńskich i serbskich, ma czuwać nad wypełnieniem traktatu.

Spotkanie się wojsk polskich z wojskami Denikina.

Kraków. „Czas“ donosi z Warszawy: Wbrew zaprzeczeniom oficyalnym dowiaduję się, że w okręgu Koroseńca nastąpiło zetknięcie się wojsk polskich z wojskami Denikina. Oba wojska weszły w styczność bez zajść i nawiązał się wzajemny kontakt przednich placówek. Stało się to bez specyalnego planu dowództwa, jako naturalny wynik rozwijającej się automatycznie akcyi. Fakt ten stwarza sytuacyę trudną, bo zmusza do decyzyi na froncie ukraińsko-rosyjskim, która jest tem drażliwsza, że z jednej strony Denikin i Petlura walczą między sobą, a z drugiej strony obaj są w walce przeciw bolszewikom.

Kwestya Rosyi na Radzie Najwyższej.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro kor. donosi z Belmaru iskrowo:

Dziennik »Brocklin Radio« czyni uwagę z powodu oświadczenia Polla, w którem tenże zaprzecza, jakoby kwestya rosyjska była w Najwyższej Radzie omawiana, że w sprawie tej delegacya amerykańska po raz pierwszy urzędowo zaprzeczyła wiadomości angielskiego biura prasowego. Energiczne zaprzeczenie Polla, iż nie było dyskusyi w sprawie rosyjskiej, jest uważane za objaw krytycznego nastroju w Najwyższej Radzie.

Plany Rosyi sowieckiej.

Wiedeń. Tel. Comp. donosi ze Sztokholmu: Rosya sowiecka zaproponowała Litwie i Estonii pokój tylko w tym celu, by uczynić wyłom w blokadzie Rosyi, tudzież by w ten sposób wejść w styczność z komunistami niemieckimi.

Krótkie wiadomości.

— Wielka Rada Żydów jerozolimskich zwróciła się za pośrednictwem patryarchy katolickiego do papieża z prośbą, by wpłynął na ludy europejskie na rzecz prześladowanych Żydów.

— W Konstantynopolu zmarł znany działacz żydowski wiceadmirał i inspektor sanitarny marynarki tureckiej Dr. Ilchak mulu-pasza.

— Poseł Franke został zamianowany czeskim ministrem kolei

Jakie będzie sprawozdanie Morgenthaua?

Warszawa. Korespondent „New York Heralda“ p. Mackenzie znany antysemita, donosi, że sprawozdanie komisyi p. Morgenthaua zawierać będzie zaprzeczenie wiadomościom o pogromach, które były ogłoszone w prasie angielskiej i amerykańskiej, natomiast położony będzie nacisk na panujący powszechnie antysemityzm. Dlatego sprawozdanie nie będzie uważane przez Polaków za życzliwe dla nich, a przez Żydów za żydofilskie i nie zyska popularności wśród żadnego z czynników tutejszych. Wszakże ze stanowiska poszczególnych członków komisyi wyłoni się program, według którego Żydzi w Polsce mogą stać się raczej podporą, niż słabością narodu. Jest rzeczą pewną, że p. Morgenthau położy nacisk na wyniki klęskowe bojkotu ekonomicznego, a jednocześnie podkreśli wobec Żydów niebezpieczeństwo uprawiania spekulacyi pewnymi artykułami, zwłaszcza żywnością.

O spoczynek niedzielny.

Paragraf 93 traktatu pokojowego, zawartego z Polską przez państwa koalicyi, a przyjętego przez Sejm polski, gwarantuje Żydom prawo święcenia sobót.

Prezydent ministrów Paderewski zapewnił swego czasu, że gwarancye te są zupełnie zbyteczne, gdyż tolerancyjna Polska dawała zawsze innowiercom zupełną swobodę religijną.

Jeszcze jednak nie wysechł atrament traktatu pokojowego, nie wprowadzono jeszcze w czyn żadnego punktu tego traktatu, a już zgłosił w sejmie poseł narodowo-demokratyczny Harasz wniosek nagły podpisany przez luendeków, a domagający się, by wszyscy obywatele w państwie polskiem bez względu na przynależność religijną świętowali niedziele i wszystkie święta katolickie, gdyż 14 proc. innowierców nie śmie obrażać charakteru katolickiego Polski, której ludność nie zniosłaby spokojnie, by innowiercy mogli w święta katolickie załatwiać swe interesa.

Endecy przyznają się z całym cynizmem, że z paragrafu 93 traktatu pokojowego (gdyby go nie było, znaleźliby inną wymówkę!) chcą zrobić bicz na Żydów, zmuszając ich do świętowania przez 2 do 3 dni w tygodniu. Zniszczyć Żydów ekonomicznie — oto jedyny cel endecyi, dla którego nie waha się nawet przysłowiową tolerancyę Polski uczynić historyą minionej przeszłości. Pogromy nie zniszczyły Żydów zupełnie, zresztą zanadto o nich na Zachodzie mówiono, więc trzeba w sposób »kulturalniejszy« załatwić się z »neutralnymi«... Nie stara się nawet endecya, wmówić w lud, że kupiec polski sprzedaje towar bez zysku lub mniejszy zysk pobiera aniżeli kupiec żydowski, lecz całkiem ordynarnie chce się pozbyć żydowskiego kupca — konkurenta, by wzbogacone dzięki temu kupiectwo »narodowe« mogło wywdzięczać się swym »dobroczyńcom« partyjnym.

Kupiectwo nasze nie zdaje sobie jeszcze sprawy, jakie niebezpieczeństwo nad niem wisi. Całe kupiectwo żydowskie musi jak jeden mąż stanąć w obronie swej wolności religijnej, gdyż w przeciwnym razie Sejm uchwali endecki wniosek o świętowaniu w niedziele i święta katolickie, co skaże kupców żydowskich na bezczynność przez 80 do 90 dni w roku prócz sobót i świąt żydowskich.

Pominąwszy stronę etyczną takiej ustawy i jaskrawą sprzeczność jej z zasadami demokracyi, która rzekomo w Polsce panuje ustawa ta skazałaby na zagładę żydostwo polskie i ukoronowałaby tryumf reakcyjnej endecyi i jej wszechwładzę nad całem społeczeństwem polskiem. Jad endecki ogarnia już dziś lud polski i robotnika polskiego, tylko zamach stanu i wybór jeszcze bardziej reakcyjnego sejmu jest obecnie dążeniem endeków.

Przed kupiectwem żydowskiem piętrzą się krocie przeszkód na każdym kroku, dlatego nie zdaje sobie ono jeszcze sprawy z tego piekielnie mądrze obmyślonego wniosku endecyi, która pod hasłem zachowania polsko-katolickiego charakteru miast i wsi polskich chce wytrącić całkowicie handel z rąk żydowskich.

Walka niełatwa czeka nasze kupiectwo, musi ją ono jednak podjąć, jeśli nie chce dać się zaskoczyć smutnymi faktami.

Rafał Pfeffer.

Szkolnictwo żydowskie na kresach.

Przedstawiciele wileńskiej gminy żydowskiej dr Szabad, dr Berger i p. Pudermacher odwiedzili przed kilku dniami szefa sekcyi oświatowej przy magistracie wileńskim, dra Węsłowskiego i konferowali z nim w sprawie języków wykładowych i obowiązujących w szkołach ludowych. Władze polskie zarządziły, jak wiadomo, aby w żydowskich szkołach ludowych zaprowadzono naukę języka polskiego, jako przedmiotu począwszy od czwartego roku nauczania. Przedstawiciele żydowscy oświadczyli, że kahał żydowski na to się zgodził, i prosili, by władze wydały w tej sprawie odnośne rozporządzenie. Przytem reprezentanci żydostwa wileńskiego podkreślili, że w żydowskich szkołach ludowych wszystkie przedmioty będą wykładane po żydowsku. Dr Węsłowski zawiadomił, że wykładanie języka rosyjskiego w szkołach ludowych dozwolonem jest dopiero od piątej klasy począwszy i to nie jako przedmiotu obowiązkowego, przyczem za naukę języka rosyjskiego muszą uczniowie oddzielnie płacić.

Dr Szabad wskazał, że żydowskie szkoły ludowe muszą być utrzymane przez magistrat podobnie, jak się to dzieje z innemi szkołami. Magistrat musi zaopatrzyć szkoły żydowskie drzewem na zimę. Dr Węsłowski zauważył, że magistrat nie jest w stanie z powodu braku funduszów utrzymać wszystkich szkół (?). Drzewem zaopatrzy on szkoły żdowskie wedle możności.

Przedstawiciele żydowscy podkreślili, iż należy przedsięwziąć środki przeciw temu, by nauczyciele polscy nie zaszczepiali antysemityzmu u swoich uczniów. Dr Węsłowski zauważył, że jemu podobne wypadki nie są dotychczas znane. Naodwrót jako chrześcijanie wzywają oni do miłowania całej ludzkości.

Wkońcu wskazali reprezentanci żydowscy, że skoro w szkołach żydowskich wykładany będzie język polski, to należy wykładać język żydowski we wszystkich szkołach w miejscowościach, gdzie ludność żydowska stanowi większość.

*

Władze polskie w Mińsku wydały gimnazyum hebrajskiemu »Midraszach« zezwolenie na otwarcie tej szkoły. Wszystkie przedmioty są wykładane po hebrajsku. Język polski jest obowiązkowym jako przedmiot. Nauczyciel języka polskiego musi należeć do narodowości polskiej. (Przed wojną carskie rządy w b. królestwie również żądały od polskich szkół, by język rosyjski był tam wykładany przez »istynnych« Rosyan. — Red.).

Reorganizacya Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Istniejąca od roku 1906 Wyższa Szkoła Handlowa w Warszawie, uległa stosownie do nowych i zmienionych potrzeb kraju reorganizacyi, zachowując swój dotychczasowy charakter instytucyi społecznej, utrzymywanej przez organizacye kupieckie, przemysłowe, związki komunalne, oraz zasilanej przez państwo. Olbrzymi nawał zadań, jakie ciążą na młodym organizmie państwa polskiego, skłonił organizatorów i kierowników dotychczasowych szkoły do powstrzymania się od upaństwowienia uczelni i zachowania charakteru instytucyi publicznej opartej przedewszystkiem o ofiarność i inicyatywę prywatną i społeczną.

Zadaniem Wyższej Szkoły Handlowej jest kształcenie organizatorów życia gospodarczego w zakresie prywatnym społecznym i państwowym. Szkoła wzorem podobnych uczelni zachodnio europejskich daje typ pracowników o akademickiem wykształceniu, posiadających jako główną podatawę wykształcenia nauki ekonomiczne teoretyczne i praktyczne w najszerszym zakresie, oraz metodę pracy opartą o system nauk i myślenia ekonomicznego.

Nowy statut, zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, jako zadania uczelni stawia: krzewić nauki i umiejętności społeczne i handlowe, doskonalić je i przygotowywać je do użytku społeczności. Do tego celu dąży ona przez: 1. dostarczanie młodzieży wyższego wykształcenia zawodowego. 2. pielęgnowanie badań i prac naukowych, 3. szerzenie wiedzy specyalnej w społeczeństwie. Szkoła może powoływać do życia specyalnie wydziały w celu zadośćuczynienia specyalnym potrzebom.

Organami szkoły są: 1. Dyrektor, 2. Wicedyrektor, 3. Senat, 4. Kolegium profesorskie 5. Rada Naczelna. Dyrektor i Wicedyrektor są obieralni. Senat jest najwyższym organem szkoły wybieranym na dwa lata przez Kolegium profesorów. Prócz tego istnieje Rada Naczelna, będąca organem mającym za zadanie obmyślać i gromadzić środki na pokrycie wszystkich wydatków szkoły i na potrzeby jej rozwoju; stanowi o potrzebie zarządzenia nimi i zatwierdza przedstawiony jej przez Senat budżet. Do składu jej należą: 1. Dyrektor, 2. Wicedyrektor, 3. trzej przedstawiciele senatu, 4. Prezes i Wiceprezes Rady i Zarządu Towarzystwa Wyższej Szkoły Handlowej, 5. Delegaci Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wewnętrznych, Pracy i Opieki Społecznej i Spraw Zagranicznych, 6. Zaproszeni na wniosek Senatu na lat dwa przedstawiciele związków komunalnych, izb handlowych, przemysłowych, zrzeszeń spółdzielczych i wogóle instytucyj i osób szczególnie interesujących się szkołą i przyczyniających się skutecznie do jej rozwoju i utrwalenia.

Do szkoły przyjmowani są maturzyści szkół polskich, bądź osoby przedstawiające równoznaczne świadectwa. W wypadkach szczególnych decyduje Senat w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Słuchacze W. S. H. korzystają ze wszystkich praw i przywilejów jakie przysługują słuchaczom uczelni państwowych.

Wyższa Szkoła Handlowa (Warszawa, Koszykowa 9) ma prawo udzielania stopnia naukowych. Przepisy uzyskania tych stopni określić ma osobny regulamin, zatwierdzony przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Wkłady w bieżącym roku akademickim rozpoczynają się w drugiej połowie września.

Żydzi w Rumunii.

Dziennikarz wiedeński miał rozmowę z delegatem Żydowskiej Rady Narodowej z Bukaresztu, Mojżeszem Karniolem, jadącym do Paryża w charakterze delegata żydostwa rumuńskiego. Karnioli udzielił m. i. następujących informacyj:

W sprawie postawienia Żydów pod opieką i kontrolą Ligi Narodów cała opinia rumuńska wypowiada się przeciw temu. Nacisk z Paryża zdziałał jednak to, że część prasy rumuńskiej domaga się, ażeby rząd rumuński sam niezwłocznie przeprowadził przez parlament prawo chroniące mniejszości nierumuńskie i gwarantujące im prawa specyficzne. Bratianu idąc za głosem opinii klauzuli podpisać nie chce; ale nic mu nie pomoże, tak, że zapewne wydeleguje się innego dyplomatę, który koniec końcem to uczyni.

Co do antysemityzmu Karnioli odrzekł, że nienawiści do Żydów w Rumunii niema. Antysemityzm rumuński jest więcej polityczny niż gospodarczy lub towarzyski. Jest to opór reakcyonistów rumuńskich przeciwko równouprawnieniu Żydów, za co Żydzi dopomogą teraz do upadku tych antysemitów. We wrześniu odbyć się mają wybory do parlamentu, a wówczas Żydzi rumuńscy poplerać będą tylko kandydatów socyalistycznych. Socyaliści rumuńscy zato popierać będą uprawnione postulaty żydowskie.

W Besarabii pod okupacyą rumuńską panuje teraz porządek. Żydzi korzystają tam z praw obywatelskich bez wszelkich ograniczeń, nie tak jak w samej Rumunii. Żydzi cierpią tam tylko od władzy wojskowej, pod którą kraj ten ciągle się jeszcze znajduje. Z władzami zaś cywilnemi są w niezłych stosunkach. Co się tyczy części Bukowiny, okupowanej przez Rumunów, to Żydom tam jest zupełnie dobrze, i wprost dziwić się należy, jak mądrze Rumuni umieją rządzić, gdy chcą. Żydzi korzystają tam nietylko z pełni praw obywatelskich, lecz i z narodowych. W ten sposób Rumunia pragnie przeciągnąć Żydów na swoje stronę.

*

Jak donosi czerniowiecka »Ostjüdische Zeitung« wykazuje rząd rumuński z Bukowiny wszystkich obywateli pochodzących z Galicyi a przybyłych do Bukowiny po 1. sierpnia 1914 r. Jak słychać, zostaną wykazani wkrótce z Bukowiny także wszyscy przynależni do Galicyi a mieszkający na Bukowinie jeszcze przed 1 sierpnia 1914 r. Chodzi tu o blizko 40 tysięcy Żydów.

Żądania Żydów tureckich.

Komisya, którą wyznaczył Wilson dla stwierdzenia życzeń narodów b. państwa tureckiego odnośnie do mandataryuszy, odwiedziła niedawno temu Konstantynopol. Zaprosiła ona do siebie nadrabina tureckiego, który zjawił się w towarzystwie prezydenta gminy żydowskiej Nechemi beja, Emanuela Karasso-efendi, adwokata Izaaka Taranto (prezesa związku »Amikal« i »Bnej Izrael«) i profesora wydziału prawniczego M. Wentury. Odbyli oni dłuższą konferencyę z członkiem komisyi drem Kranem. W odpowiedzi na postawione mu pytania nadrabin podkreślił, iż Żydzi tureccy żądają uznania ich za mniejszość narodową. Zapytany, kogo życzyliby sobie Żydzi tureccy jako mandataryusza Turcyi, odpowiedział nadrabin, iż Żydzi żywią równe zaufanie do każdego z czterech wielkich mocarstw.

Misya amerykańska przyjęła także deputacye związku »Bnej Brit« i federacyi syońskiej w Turcyi. Deputacye te wypowiedziały te same poglądy, co nadrabin.

KRONIKA.

Kraków, 20 września.

Z POWODU SPOCZYNKU SOBOTNIEGO i wczesnego wskutek tego zamknięcia redakcyi nie zawiera numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telefonicznych i kronikarskich.

STUDYA UNIWERSYTECKIE DLA WOJSKOWYCH. Jak się dowiadujemy, słuchaczom uniwersytetów, służącym w wojsku w drodze poboru, nie będą przyznane ulgi, przewidziane dla ochotników. Dla słuchaczów tych zaprowadzone zostaną na wszechnicach trzy semestry. Mianowicie od 1 października rozpocznie się pierwszy semestr dla urlopowanych akademików szeregowców i pracujących w kancelaryach.

Drugi semestr rozpocznie się od stycznia dla urlopowanych podoficerów i oficerów, — trzeci od kwietnia dla reszty akademików.

Po ukończeniu trzech semestrów przejdą wszyscy do szkół oficerskich. Urlopami objęte będą wszechnice w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Poznaniu i Wilnie. Na politechnice i innych wyższych zakładach słuchacze urlopowani będą tylko na se mestry. Medycy nie otrzymają żadnego urlopu, natomiast będą musieli przejść na kurs dla medyków.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w terminie jesiennym w II szkole realnej w Krakowie rozpocznie się: pisemny dnia 25 bm., ustny dnia 6 październ ika.

UWOLNIENIE INTERNOWANYCH UKRAIŃCÓW W DĄBIU. „Goniec" donosi ze Lwowa, że wrócili tam politycy ukraińscy, którzy byli internowani w Dąbiu, a między nimi: poseł i adwokat dr Włodzimierz Baczyński, radca rachunkowy namiestnictwa Alfred Budzynowski (niedoszły kandydat na dyrektora policyi we Lwowie za czasów ukraińskich) profesor lwowskiego uniwersytetu dr Studziński i dyrektor „Dnistra" dr Ochrymowicz.

POZDROWIENIE Z JEROZOLIMY. A. Zollmann w Jerozolimie zasyła pozdrowienie dla rodziny Zollmann w Krakowie i Niepołomicach.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO. „Der Jidiszer Imigrant". Wkrótce zacznie wychodzić w Montrealu pismo, poświęcone interesom imigrantów żydowskich w Kanadzie, pod nazwą „Der Jidischer imigrant" Pismo będzie redagowane przez literata A. Almi (A. Ch. Szeps) z Warszawy, który bawi obecnie w Kanadzie.

„Der jidiszer sojcher". W Wilnie zaczął wychodzić nowy tygodnik żydowski pod nazwą „Der jidiszer sojcher" będący organem związku kupców żydowskich

„Befrajung". Ukazał się numer 18 tygodnika „Befrajung" organu ceire syońskiego, zawierającego m. i. artykuły dra M. Nordaua („Syonizm i socyalizm") dra Ch. D. Hurwicza („Hechaluc" i kooperatywy robotnicze w Palestynie) i inne.

„Hechaluc". Wyszedł z druku 6 numer pisma „Hechaluc", zawierający poza działem fachowym m. i. także pracę rab. Złotnika („O terminologii botanicznej w języku żydowskim")

Dr Ignacy Zollschan wydał ostatnio n. R. Löwita we Wiedniu książkę pt „Revision des jüdischen Nationalismus."

Haszomer. Wyszedł właśnie I. zeszyt II rocznika „Haszomer", pisma wydawanego przez Radę nacz. org „Haszomer Hacair". Zeszyt ten zawiera m. i. nast. artykuły: R. W. Po zjeździe, A. Krampner: Obrachunek, D. Horowitz: Kolonia szomrowa, dr Z. Bernfeld: Nowa szkoła, D. H.: Obrazki zelichowskie, z księgi Jizkor. Bogata część hebrajska zawiera „Pośmiertne" dla zabitych w Słobódce Leśnej szomrów kołomyjskich i fotografii zmarłych, sprawozdanie ze zjazdu akademików szomrów i drużynowych w Tarnowie i in. — Cena zeszytu 2 K 50 h. Adres redakcyi i administracyi: Lwów ul. Kotlarska 7.

ZWIEDZANIE WAWELU. Dziś w sobotę 20 bm. o g. 5 popołudniu oobędzie się naukowa wycieczka po król. pałacu na Wawelu pod kierownictwem doc. dra Turczyńskiego. Bilety do nabycia w kasie Zamku na Wawelu.

Z NACZ. KOMENDY STRAŻY OBYWATELSKIEJ. Nacz. Komenda straży obyw. na konferencyi odbytej łącznie z Komitetem walki z lichwą i wydziałem walki z lichwą, oraz po zasięgnięciu opinii władz, doszła do przekonania, że zarówno straż obywatelska jak i jej wydział dla zwalczania lichwy powinny wzmocnić dotychczasową swoją działalność Ze względu na wynik tej konferencyi, oraz z uwagi na fakta wzmagających się rabunków w mieście i coraz większego paskarstwa Naczelna Komenda straży uruchomiła z powrotem patrole i zreorganizowała Wydział walki z lichwą, na czele którego stanął obecnie dr Franc. Kowalski. Ze względu na ten stan rzeczy, Naczelna Komenda straży odnosi się z gorącym apelem do obywateli m. Krakowa o sumienne pełnienie służby strażniczej i o jak najliczniejsze zgłaszanie się do tworzących się obecnie dzielnicowych wydziałów walki z lichwą.

POBÓR KONI. Na rogach ulic naszego miasta pojawiło się obwieszczenie w sprawie poboru koni, normujące skład komisyi poborowych i ich zakres działania. Rozporządzenie to ustanawia także wysokość wynagrodzenia za konie: 6750—8550 K za konie typu kawaleryjskiego i artyleryjskiego, zaś 4950—6750 K za konia taborowego. Poborowi nie podlegają: konie w wieku poniżej lat 4 i powyżej lat 12; konie należące do władz państwowych i samorządowych, potrzebne do przewożenia poczty jako to dla celów policyjnych, sanitarnych i dla straży ogniowych

KOMUNIKATY.

Dziś w sobotę o g. 10 przedp. odbędzie się w sali „Strzechy rob." odczyt p. Sagana pt. Wrażenia z Rosyi. Wstęp dla członków wolny, dla nieczłonków 50 h.

Z powodu reorganizacyi biblioteki Poale Syon uprasza się wszystkich o zwrot książek do dni 5.

REPERTUAR TEATRU J. SŁOWACKIEGO

Sobota: (Nowość) Polityka, komedya w 3 aktach W. Perzyńskiego.

Niedziela: pop. Lancet, Wł. Jastrzębca Zalewskiego — wiecz. Polityka W. Perzyńskiego.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Sobota: Alzacya.

Niedziela: pop. Laika, — wiecz. Córka pani Angot.

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH."

Dziś i codziennie: „Tam gdzie skowronek śpiewa" operetka Fr. Lehara w 3 aktach.

Odpowiedzi redakcyi.

A. P. Przemyśl: Gimnazyum hebrajskie „Jabne" w Łodzi.

Nazwisko obojętne: List oddaliśmy Żyd. Radzie Narodowej.

I. 18 Kraków. Proszę nas odwiedzić.

Z kraju.

Ojciec i brat Chazanowicza ofiarami pogromu w Mińsku. Wśród zamordowanych Żydów w Mińsku znajdują się też ojciec i brat znanego przywódcy poale-syonistów i członka permanencyjnej Komisyi międzynarodówki w Amsterdamie Leona Chazanowicza.

Nigerowi nie będzie wolno wracać do Polski. Znany publicysta i krytyk żydowski p. S. Niger, który przeżył tragiczne chwile po wejściu wojsk polskich do Wilna, otrzymał z ramienia rządu amerykańskiego w Waszyngtonie wezwanie i pozwolenie na wyjaz do Ameryki, dokąd w tych dniach wyjeżdża.

W paszporcie na wyjazd, jaki p. Niger otrzymał od władzy polskiej jest adnotacya, że nie wolno mu wrócić do Polski.

Strzyżów. W przedostatnim »Przeglądzie tygodniowym« czytamy artykuł z napisem: »Chaim Juda Horowitz cudotwórca«. Artykuł dowodził że Chaim Juda Horowitz jest pierwszym paskarzem, podłym oszustem, analfabetą itd. Niestety są wszelkie zapodania wspomnianego pisma zgodne z prawdą, a boli nas ten fakt dla tego, gdyż Chaim Juda Horowitz jest przełożonym tutejszej gminy żydowskiej, a obcy indentyfikując Horowitza z całem jego społeczeństwem, rzucają na całe Żydostwo wszelakie kalumnie. Przez grzechy takich indywiduów my jesteśmy kozłem ofiarnym. Chaim Juda Horowitz jest synem tutejszego rabina. Został on po ogólnym przewrocie z z końcem roku 1918 zamianowany komisarzem rządowym tutejszego kahału. Gdy w czerwcu objął rządy obecny starosta, zażądał tenże od kahału ksiąg. Po przeglądzie tychże zauważono, że od lutego w księgach nie robiono żadnych zapisków, przyczem zaznaczyć należy, że kahał operował w miesiącach kwietniu i maju kolosalnemi kwotami, które nadeszły dla biednej ludności. Po dochodzeniu miano Chaima J. Horowitza i spólników zaaresztować, dzięki jednak interwencyi... jego ojca rabina udało mu się uniknąć kary. Aby utrzymać się na stanowisku, nie gardzi on żadnymi środkami. Denuncyuje syonistów przed »purecem«, że są bolszewikami i że trzeba ich wytępić. Kiedy raz przyjechał główny sekretarz Org. Syonistycznej z Krakowa do Stzyżowa, tenże Horowitz »zameldował« w starostwie, że przyjechał »przywódca bolszewików« Naturalnie wzbroniono odczytu, a tutejszym kierownikom organizacyi pp. Johannesowi i Brawowi, grożono karą pieniężną w razie niezastosowania się do zakazu.

Bardzo a bardzo cierpi tutejsze żydostwo przez Horowitza. Wszyscy mieszkańcy a jeszcze bardziej biedna ludność, protestują przeciw jego urzędowaniu, mówią o nim nie inaczej jak tylko z oburzeniem.

Ludność strzyżowska zwraca się na tej drodze do Komitetu Pomocy Żydów polskich w Krakowie i Rzeszowie z zapytaniem, czy wiedzą, w czyje ręce oddawają pieniądze tak ciężko zarobione przez naszych braci w Ameryce? Czy Komitety zechcą łaskawie wysłać delegata do Strzyżowa, celem zbadania faktów na miejscu, wysłuchać narzekań i żalów ludności żydowskiej wobec Chaim Judy.

Rabunki na jarmarku w Krzeszowicach. Podczas ostatniego jarmarku w poniedziałek 15 bm. obrabowano w Krzeszowicach kilka kramów żydowskich z towarami bławatnymi. Od dłuższego już czasu powtarzało się, że jakiś chłop wymuszał stale od pewnego kupca z Chrzanowa po 3 łokcie płótna grożąc, że jeśli mu ich nie da, podburzy ludność do rabunków. W ubiegły poniedziałek przyszedł chłop ten znowu do kupca i kazał dać sobie 20 łokci płótna, a kiedy kupiec zażądał od niego po 12 kor. za łokieć, chłop porwał płótno i zbiegł, co dało i innym hasło do rabunku. Inni kupcy, widząc to, poczęli zwijać swe sklepy. Żandarmerya jednak wkroczyła, aresztowała kilku rabujących, wśród nich także owego chłopa, który zainicyował rabunek i zdawało się, że niebezpieczeństwo rabunku zostało zażegnane. Wtem doszedł do kramu kupca Szymona Gallera z Krakowa jakiś pan i zapytał go o cenę pończoch. Podana cena 14 koron za parę wydała mu się za drogą i podawszy się za »komisarza z Krakowa«, który przyjechał dla zbadania cen, wezwał gromadzący się koło niego tłum, by zabrał Gallerowi towar, gdyż ten nie chce sprzedać go po maksymalnej cenie. Tłum rzucił się na kram Gallera i innych kupców, a Galler widząc to, wezwał żandarma i zażądał wylegitymowania się rzekomego komisarza. Okazało się, że pan komisarz jest robotnikiem kolejowym z Krakowa, a zapytany przez żandarma zaprzeczył, jakoby podawał się za komisarza. Kupiec z Krzeszowic Pinkas Piller pobiegł do komendanta żandarmeryi i zażądał od niego zaaresztowania uzurpatorskiego komisarza, czego jednak komendant nie chciał uczynić. Gallerowi zrabowano towary wartości około 600 koron, również i kilku innym kupcom wyrządzono znaczne szkody. Zaznaczyć w końcu należy, że na towary galanteryjne wogóle, a na pończochy w szczególności niema ustanowionych cen maksymalnych.

Ze świata.

Dr. Natan Birnbaum, który jest, jak wiadomo, członkiem Biura centralnego „Agudath Israel" w Zurychu, wyjechał na Litwę na zaproszenie tamtejszej „Agudath Israel".

MARONICI O SYONIŹMIE. Podczas przyjęcia przez komisyę amerykańską sprecyzował patryarcha Maronitów na Libanonie swoje stanowisko wobec żądań żydowskich w Palestynie w sposób następujący: Nie może być mowy o żądaniu wszystkich Żydów, ponieważ chodzi tylko o żądania syonistów, Uważamy jednak żądania te za usprawiedliwione, skoro tylko znajdą się środki, by interesy chrześcijańskie z tego powodu nie ucierpiały i by wpływ Francyi w Palestynie nie został osłabiony. Dlaczegóżby nie sprowadzić Żydów do ich starej siedziby i spłacić im dług, który im świat jest winien? Pozatem krajowi niezbędne są siły robocze, kapitał i ludzie inteligentni. Owszem, niech przybędą i uczynią kraj bogatym i owocodajnym!

REWOLTA WSRÓD HINDUSÓW. Według wiadomości nadchodzących za pośrednictwem pism włoskich, w Hindostanie wybuchły rewolty przeciw Anglikom. Hindusi domagają się równouprawnienia z białymi, oraz udziału w rządzie i urzędach, jakoteż i szkół z wykładowym językiem tubylczym. Wojska angielskie stoją w pogotowiu, aby na wypadek większych rozruchów wystąpić zbrojnie.

Dział gospodarczy.

Rozporządzenie o wolnym przywozie towarów. Ministerstwo przemysłu i handlu, skarbu, aprowizacyi i t. d. wydały rozporządzenie z dnia 10 bm., wchodzące natychmiast w życie, co do przewozu tranzytowego, przywozu z zagranicy i wywozu niektórych artykułów, wedle którego urzędy celne winny odprawiać bez osobnego pozwolenia państwowej Komisyi przywozu i wywozu cały szereg artykułów. Ze względu na ważność tego rozporządzenia przytaczamy najważniejsze artykuły, których przywóz jest obecnie zupełnie wolny: węgiel, koks, guma, drzewo korkowe, surowce metalowe i półfrabrykaty, surowce włókiennicze, wełna i bawełna, juta, konopie, odpadki wełniane, bawełniane, jedwabne, konopne, lniane, artykuły teczniczne, jak pasy skórzane, sita bronzowe i filce dla papierni, węże gumowe, aparaty do gaszenia ognia, artykuły elektrotechniczne, żarówki, latarki elektryczne, kable, druty izolowane, artykuły do instalacyi, wyroby metalowe, instrumenty chirurgiczne, dentystyczne, szkła optyczne, zegarki stalowe i niklowe oraz części mechanizmów zegarkowych, różnego rodzaju farby i artykuły chemiczne, artykuły lecznicze, opatrunkowe, biurowe, jak taśmy i kalki do maszyn do pisania, ołówki, papier, wojskowy do kopiowania artykuły fotograficzne, artykuły pierwszej potrzeby jak tkaniny wełniane, półwełniane, perkal surowy, biały, drukowany, taksamo kreton, płótno bawełniane białe i kolorowe, płótno lniane (powyższe materyały w sztukach gładkich bez haftów i ozdób), płótno brezentowe i mpregnowane, obuwie skórzane mydło (z wyjątkiem toaletowego), zapałki herbata, kawa, kakao w ziarnie, ryż, mleko kondenzowane, śledzie, oliwa, cytryny.

Przywóz tych artykułów dozwolony jest tylko osobom uprawnionym do handlu w obszarach Państwa Polskiego i w tym celu należy urzędom celnym przy odprawie przedłożyć dowód uprawnienia.

Wolno przywozić, wywozić i przewozić bez specyalnego zezwolenia: dzienniki, czasopisma, nuty i książki, wzory, próbki towarów, przedmioty służące podróżnym do własnego użytku podczas podróży lub do wykonywania zawodu, wyroby tytoniowe wiezione przez podróżnych w ilości 25 cygar, 100 papierosów lub 100 gramów tytoniu na osobę, używane przedmioty urządzenia domowego, odzież, pościel, bielizna, należące do osób przesiedlających się.

Otwarcie granicy polsko-niemieckiej? W kołach handlowych w Warszawie rozeszła się onegdaj wiadomość, że w tych dniach nastąpi ponowne otwarcie granicy polsko-niemieckiej, wskutek czego wznowiony będzie import towarów.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny D. Wilhelm Berkelhammer. — Druk M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 10 Telefon 1556.